

Projekt znoszący obowiązek szkolny dla sześciolatków

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 18, lipiec 2014 11:26
Tadeusz Narkun
Odśłony: 1512

- Zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków i powrót do zasady, że to rodzice decydują, czy ich dziecko rozpocznie naukę w wieku 6 czy 7 lat - zakłada projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty, przygotowany przez Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców.

Zamiarem Stowarzyszenia jest, aby projekt był rozpatrywany przez Sejm jako inicjatywa obywatelska. Pierwszy warunek, jaki trzeba spełnić, to zebranie podpisów tysiąca osób popierających pomysł. Uzyskanie takiej liczby podpisów pozwala na wystąpienie do marszałek Sejmu o zarejestrowanie komitetu inicjatywy obywatelskiej. Wniesienie projektu pod obrady Sejmu do konieczność zebrania w ciągu trzech miesięcy 100 tys. podpisów poparcia tej inicjatywy. Stowarzyszenie na swojej stronie ogłosiło zbieranie pierwszego tysiąca podpisów i plan złożenia podpisów w Sejmie połowie września. W czwartek na stronie Stowarzyszenia, któremu szefuje Tomasz Elbanowski, inicjator akcji "Ratuj Maluchy", pojawiła się informacja o rozpoczęciu zbierania pierwszego tysiąca podpisów. Poinformowano też o zamiarze złożenia zebranych podpisów w Sejmie w połowie września.

W uzasadnieniu do projektu napisano m.in. "Doświadczenia kilku ostatnich lat pokazują, że aby konstytucyjna gwarancja rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem nie była martwym zapisem, potrzebna jest ponadprzeciętna aktywność obywatelska, która doprowadzi do zmiany prawa"

Inicjatorzy, oprócz powrotu do zasady, że to rodzice decydują o wieku rozpoczynania przez dziecko nauki, chcą zniesienia obowiązku przedszkolnego dla pięciolatków i możliwości - na wniosek rodziców - powrotu dziecka z I klasy do przedszkola, do którego wcześniej uczęszczało.

Chcą też, by w przypadku wybrania przez nauczycieli klas I-III szkół podstawowych innego podręcznika niż przygotowywany na zlecenie MEN darmowy "Nasz elementarz", jego zakup był dotowany przez państwo. Opowiadają się też za powrotem możliwości organizowania przez przedszkola dodatkowych zajęć opłacanych przez rodziców.

Projekt zakłada też, że uczestnictwo dziecka w zajęciach realizowanych w przedszkolu lub szkole przez podmioty zewnętrzne będzie wymagało każdorazowo zgody jego rodziców, po uprzednim zapoznaniu się przez nich ze szczegółowym zestawieniem treści programowych i wykazem wykorzystywanych materiałów.

Projekt przewiduje też zakaz tworzenia zespołów szkolno-przedszkolnych; przedszkole mieszczące się w tym samym budynku co szkoła nie mogłoby tworzyć z nim struktury organizacyjnej i administracyjnej, ma mieć odrębność lokalową i finansowo-księgową. Z kolei szkoła podstawowa i gimnazjum będą miały obowiązek zorganizowania stołówki, a na wniosek rady rodziców także kuchni. Rady rodziców opiniowałyby decyzje o likwidacji szkół, przedszkoli.

W projekcie zapisano, że do realizacji zadań statutowych szkoła publiczna ma obowiązek zapewnić uczniom możliwość korzystania m.in. z biblioteki, świetlicy i gabinetu profilaktyki zdrowotnej i pomocy przedlekarskiej.

Komentarz: pamiętajmy o jednej z podstawowych zasad procesowych prawa rzymskiego *audiatur et altera pars* (trzeba wysłuchać drugiej strony). Nie zamierzam popierać czy też polemizować akurat z tym projektem ustawy, ale pragnę podkreślić, że jest dobry przykład funkcjonowania demokracji i ważne jest, aby nikt nie miał ochoty przeszkadzać lub utrudnić tę inicjatywę. I to bez względu na to, jaki jest jego

Projekt znoszący obowiązek szkolny dla sześciolatków

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: piątek, 18, lipiec 2014 11:26

Tadeusz Narkun

Odsłony: 1512

stosunek do zawartości merytorycznej projektu i działań go promujących.

źródło: portalsamorzadowy.pl, rzecznikrodzicow.pl